

Z fiontu pracy

Pracownicy umysłowi Żyją w nienormalnych warunkach

Kłeska bezrobocia i darmowej pracy

W nielepszych warunkach od pracowników fizycznych, którzy obecnie zmuszani są, przez zbiorowe strajki okupacyjne, wywalczać sobie lepsze prawa, znajdują się pracownicy umysłowi.

Procent bezrobocia wśród pracowników umysłowych jest bardzo znaczny i nawet człowiek bezwzględnie wykwalifikowany, pragnący znaleźć jakąkolwiek pracę, napotyka na nieprzezwyciężone niejednokrotnie przeszkody.

JASNE PANI PROTEKCJA

Istnieje i normalnie pracujące biura, posiadają komplety potrzebnych im pracowników, to też składają podaj, w drodze normalnej, jest po prostu beznadziejne. Wydziały personalne są już przesycone tymi, niejednokrotnie tragicznymi, prośbami o najcięższą pracę, za najniższym wynagrodzeniem.

Największy wpływ, na załatwienie tego rodzaju prośb, ma protekcja — która błyskawicznie potrafi nawet zrobić wolne miejsce, aby ulokować kogoś z krewnych bliższych, lub dalszych, lub nawet tylko kogoś ze znajomych. Taki znajomy, nawet mało znany posiada za sobą poparcie kogoś z wysokich urzędników i znajduje się w jego wszechpotężnym cieniu, zdobywa natychmiast i to dobrze płatną posadę — kosztem tych innych prawdziwych biedaków, którzy optymistycznie spodziewali się otrzymać pracę bez protekcji.

NA CHŁEB — CZY NA ROZRYWKI?

Zachodzą też bardzo częste wypad-

ki, iż protegowany otrzymuje pracę, wcale nie dlatego, że była mu ona potrzebna ale po prostu dla zdobycia środków na rozrywkę i wykwintne ubiory.

Nie ubywa więc nikł z licznej rzeszy bezrobotnych, a przybywa nowy „zioty młodzieniec” czy też „lukuśsowa pani”. Kierownicy instytucji, przyjmując nowego pracownika, nie zastanawiają się absolutnie nad tym, czy człowiek ten chce zarabiać na chleb, czy też na rozrywkę. — Uwagę ich najbardziej absorbuje kwestia, jak wysoki jest protektor kandydata.

ZA GROSZE

Nic więc też dziwnego, że wszyscy bezrobotni t. zw. inteligenci, w poszukiwaniu pracy skłonni są zgodzić się na najbardziej niekorzystne warunki. Bez namysłu akceptują, każdą podsuniętą umowę, ofiarowując w ten sposób pracę swoją za grosze.

Każda instytucja ma obzrymi zapas tego rodzaju kandydatów, a Biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy dysponują tysiącami ofert tych wynędzniałych ludzi, którzy pragną zdobyć choć minimalne środki dla podtrzymania egzystencji własnej i często licznej swej rodziny.

PRACA ZA DARMO

Na tym tle wyrasta drugie niebezpieczeństwo, a mianowicie — wyszysk uprawiany bardzo często przez pracodawców w stosunku do pracowników.

Wyszysk ten sprowadza się nie tylko do bardzo nędznych uposażeń, wynoszących niekiedy tylko 50 zł. miesięcz-

nie, ale także do pracy w t. zw. „godzinach nadliczbowych”, która zazwyczaj nie jest płatna.

Praca ta, za darmo, najbardziej może gnębi pracowników, a w obliczu straszliwej klęski bezrobocia, nie mają odwagi rozpocząć z tym walki.

NIENORMALNE WARUNKI

To też sytuacja pracowników umysłowych jest bardzo ciężka. Z jednej strony wyszysk pracy, z drugiej widmo bezrobocia. Żyją w nienormalnych warunkach i nie ich nie zabezpiecza w tym ciężkim życiu.

To też sytuacja pracowników umysłowych, którzy w jednolitym frontie wszystkich ludzi pracy walczą o lepsze jutro, walczą o Nowy Ład w polskich stosunkach, ożywia i podtrzymuje głęboka wiara, że w Polsce opartej na programie narodowo — radykalnym ustawodawstwo pracy nie zezwoli na nienormalne warunki w życiu pracowników.

Tam, gdzie rządzi wielka idea — nie ma miejsca dla wyszysku.

Tam, gdzie panuje prawdziwy ład — nie ma bezrobocia. S. I.

Czy znów brudne Himalaje będą ozdobą stolicy w porze zimowej

Wszyscy pamiętamy jak w roku zeszłym wyglądała Stolica ze stożkami niesumionego śniegu topniejącego powoli według fantazji słońca.

Tak wyglądało w centrum miasta, a peryferie, jak Mokotów lub Saską Kępą przekształcały się poprostu w bagno śniegu i błota.

Czy znów w tym roku oczekuje nas perspektywa brnięcia w błocie i wodzie. Prawdopodobnie tak, gdyż zgóry wiadomo, że ZOM znajduje się w trudnym położeniu, ażeby wykonać roboty. Później znów latem będziemy się dusić w kurzu i t. d. da capo.

Stan ten nie tylko nadwyręża zdrowie i nerwy mieszkańców i niszczy pojazdy, ale również naraża na straty miasto. Rozmieszkała jezdnia puchnie i pod ciężarem kół samochodów, a szczególnie żelaznych niszczyci-

li wymaga ciągłych i kosztownych remontów.

W tych warunkach wszyscy rzewnie wspominają dawne czasy, gdy armia tysięcy dozorców domowych sprzątała jezdnie i pilnowała porządku w obawie mandatów karnych.

Jeśli powrót do tego systemu jest niemożliwy, należy się zastanowić nad stworzeniem nowej instytucji, któraby swój tabor dostosowała do istotnych potrzeb miasta i podjęła skuteczną walkę z błotem, brudem i kurzem, tymi plagami naszej stolicy od lat wielu. Straciłszy już całkowite nadzieje, by ZOM podjął tym zadaniem i dlatego zwracamy uwagę czynnikom miarodajnym, aby wreszcie zdecydowali się na zasadnicze załatwienie tej sprawy. Może wówczas z ulic naszych znikną brudne Himalaje, uprzykrzające życie w porze zimowej. R. O.

Niebezpieczne znajomości służących

Ujęcie zuchwałego złodzieja który uciekł z sali sądowej

Na posterunek policji w Sulejówku zgłosiła się Maria Jasnorzewska, zam. przy ul. Legionowej i zameldowała, że w czasie jej nieobecności do mieszkania dostali się nieznani złodzieje, którzy skradli rewolwer jej męża oraz pierścionek z diamentem.

Policja wszczęła dochodzenie. Przesłuchano służącą Jasnorzewskiej, Walerię Kozłowską, która przed miesiącem została przyjęta na służbę. Zeznała ona, że będąc w Warszawie, poznała jakiegoś osobnika, który przedstawił jej się za Władysława Grobickiego. Grobicki dość często odwiedzał ją i korzystając z nieobecności właścicieli mieszkania, zapoznawał się z rozkładem mieszkania. Wobec tego policja wszczęła poszukiwania i onegdy ujęła go na dworcu Głównym w chwili, gdy wsiadał do pociągu. Jak się okazało, jest to Władysław Grobicki, lat 36, zamieszkały we Włocławku przy ul. Sejmowej nr. 18, który zwykle podawał się za Grobickiego.

Ustalono, że Grobicki jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary 2 lat więzienia za defraudację na szkole firmy Buczyński, mieszczącej się przy ul. Brackiej nr. 3 w Warszawie. Grobicki w czasie rozprawy sądowej usłysawszy wyrok, rzucił się do ucieczki i mimo pościgu zdołał zbiec. Przez dłuższy czas ukrywał on się w

miejsowościach podwarszawskich, osadzone w więzieniu. Do kradzieży gdzie zawierał znajomości ze służącymi na szkodę jasnorzewskiej Grodzicki mi, które następnie okradł. Złodzieja przyznał się.

Kasjer z rewolwerem w ręku bronii się przed lustracją

Dwaj kasjerzy z przystanku kolejowego Klembów: Jan Brynda i Stanisław Bereza dopuścili się defraudacji pieniędzy za sprzedane bilety.

Podczas lustracji kasy Brynda widząc rewidenta objawiając wielkie zdenerwowanie i oświadczył mu, że brak jest około tysiąca złotych. Oświadczanie to spowodowało, że władze kolejowe wydelegowały innego lustratora. Brynda nie chciał dopuścić go do kasy i groził rewolwerem, mówiąc, że jeśli urzędnik będzie chciał mu szkodzić, to go zastrzeli.

Rewident ustąpił od lustracji i udał się do Tuszcza, meldując o zajęciu zawiadowcy stacji. Wysłano wówczas kobietę, kasjerkę, aby zbadała kasę w Klembowie. Niewiasta po zbadaniu kasy stwierdziła brak 19 zł. Następna dopiero rewizja wykryła, że radużycia były znacznie większe, przewyższające sumę 1700 zł. Pieniądze przywłaszczyl sobie nie tylko Brynda, lecz i jego pomocnik Stanisław Bereza.

Sąd okręgowy, przed którym stanęli obaj kasjerzy skazał Bryndę na

dwa i pół roku więzienia, Berezę zaś na półtora roku.

Własna praca

W przeróżny sposób dochodzą ludzie do obfitych plonów. Jedni drogą niezbyt prostą i uczciwą, wyszukując przede wszystkim swych przeciwników, inni zaś dążą do celu drogą prostą, nie krzywdząc nigdy nikogo, a mimo to rozwijają skromniutkie swe placówki w poważne przedsiębiorstwa.

Do tych ludzi należy p. Roman Pomianowski, właściciel cukierni (Marszałkowska 65, róg Piusa XI), której poświęcenie odbyło się wczoraj.

Zaznaczyć należy, iż wyżej wymienionemu wystarczyło 15 lat, aby wyłącznie pracą własnych rąk stanąć w rzędzie wybitnych przemysłowców Warszawy.

Z okazji poświęcenia składamy p. Pomianowskiemu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, a społeczeństwo wzywamy do wydatnego popierania jego placówek.

Odpowiedzi Redakcji

Kolektura B. O. Kamiński Nowy Świat 55 jest firmą chrześcijańską.

Wyrodna matka zamordowała własne dziecko

Na posterunek policji w Wawrze zgłosił się Dionizy Wojtkiewicz, zam. na Godawku przy ul. Murmańskiej nr. 14, i zameldował, że w piwnicy znalazł trupa noworodka płci męskiej. Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że niemowlę zostało zaduszone przez matkę, Stanisławę Krupę, lat 20, służącą u Wojtkiewiczów.

Lokatorzy tegoż domu krytycznego dnia widzieli Krupównę wychodzącą z piwnicy, która po ujęciu kilku kro-

ków upadła i straciła przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że kobieta przed chwilą porodziła niemowlę i przewiózł ją do szpitala.

Na zapytania Wojtkiewicza co zrobiła z dzieckiem, służąca nie chciała dać żadnych wyjaśnień. Wojtkiewicz tknięty złym przecuciem zajął do piwnicy i tu znalazł trupa noworodka. Zbrodniczą matkę aresztowano.

„Zadza wiedzy” Ujęcie złodzieja ksiązek

Do księgarni Michałaka i Sp. (Nowy Świat 59) przyszedł rano jakiś osobnik, który natrączył domagał się od zamiatającego księgarnię dozorca Michała Kuchty (Dobra 26), by sprzedał mu kilka ksiązek.

Dozorca kazał amatorowi ksiązek zaczekać do otwarcia księgarni. Osobnik zaczął przeglądać książki i w pew-

nej chwili, korzystając z nieuwagi dozorca, porwał dwa cenne dzieła i rzucił się do ucieczki. Kuchta wybiegł za złodziejem i wszczął alarm.

Uciekającego złodzieja ujął patrolujący policjant „Amatorom” ksiązek okazał się Natfali Wajnoch (Jagiellońska 21). Osadzone go w areszcie.

Koń na wystawie widocznie chciał słuchać radia

W sobotę około godz. 12-iej przecho- dnie na ul. Świętokrzyskiej byli świadkami niezwykle wypadku. Od strony ul. Marszałkowskiej jechała ko- koń wyskoczył, jednokonna dorożka.

Policjanci należeć będą do patronatu

Główny Komendant P. P. rozszerzył listę stowarzyszeń do których wolno należeć policjantom. Udzielone zostało zezwolenie na zapisywanie się policjantom w charakterze członków Towarzystwa Opieki nad Więz- niami (Patronat).

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 23.X

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł: 1) Aza z. Sauerland, 2) Iloraz (8,5), 3) Pysna (33), 4) Domesna (96), 5) Donneta (55), 6) Cenis (32), 7) Hetman Koronny (68,5), 8) Marlena została na starcie. Wygr. w 1 min. 44,5 sek. Łatwo o 2 d. Tot. 12,5, 6 — 5,5 — 13,5 zł.

GON. 2. Dyst. 2200 m. Nagr. 1000 zł. Sprzedażna: 1) Avanti III i. Kobitowicz, 2) Sidorapol (13), 3) Hamlet II (83,5), 4) Flamand (8,5). Wygr. w dwie min. 27 sek. pewnie o półtorej d. Tot. 38, fr. 11 — 7.

GON. 3. Dyst. 1800 m. Nagr. 1600 zł: 1) Aza z. Gill, 2) Narbona (198), 3) Par (35), 4) Łaps (245,5) 5) Korazon (567,5), 6) Hipoteza (245,5), 7) Nitrat (15,5), 8) Night Breeze (53), 9) Korona (192), Kawałec Różany nie skończył gonitwy. Wygr. w 1,57,5 sek. finiszem o pół d. Tot. 24,5, franc. 11 — 24 — 10.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1500 zł: 1) Brezaida z. Gill, 2) Nowina (37,5), 3) Lea II (37), 4) Szlem bez atu (83), 5) Beduinka (352), 6) Alitha (47), 7) Teza (201,5), 8) Albulka (182,5), 9) Doża (290,5), 10) Struga (274,5), 11) Kancelerz (203), 12) Soarte (342), Algoberos został na starcie (409,5). Wygr. w min. 10 sek. łatwo o dwie d. Tot. 8,5, fr. 6,5 — 9 — 8.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1000 zł. „Im. Wiktor Leśniewskiego” 1)

Rada z. Garcia, 2) Sari (17), 3) Kid (45), 4) En Avant (41,5). Wygr. w min. 7,5 sek. Łatwo o 1,5 d. Tot. 8 franc. 5,5 — 5,5.

GON. 6. Dyst. 2200 m. Nagr. 1000 zł. Sprzedażna: 1) Jesień chł. Rutkowski, 2) Cacko II (30), 3) Ama (22,5), 4) Ikar (9,5), 5) New York (73,5), 6) Komar (52). Wygr. w 2 min. 25 sek. Łatwo o 2 d. Tot. 127, franc. 18 — 10,5 — 8,5.

GON. 7. Dyst. 2400 m. Nagr. 7000 zł. „Lazienkowska”: 1) Neptun z. Pomienko, 2) Prater (12,5), 3) Le Patatin (81), 4) Pedziwiatr (59,5), 5) Elf (41,5), 6) Lift Boy (30), 7) Land Lady (30), 8) Loup Garou (174), 9) Ibis (40,5), 10) Happy (121), 11) Parnar (118,5), 12) Raters (41,5), 13) Nieporek (53). Wygr. w 2 min. 33,5 sek. Łatwo o 3 d. Tot. 12,5, franc. 18 — 11 — 24.

GON. VIII. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł: 1) Bouboule z. Jagodziński, 2) Le Picador (9), 3) Nizza (34,5). Wygr. w 1,42 s. łatwo o 2 d. Tot. 11.

GON. 9. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Orgia z. Kłamar, 2) Royal Guard (63), 3) Klejnot Bychawski (10,5), 4) Morsik (117), 5) Oryginal (24), 6) Gwili (70,5), 7) Akcept (188,5), 8) Hamilarz (33). Wygr. w 2,24 sek. wys. o 2 d. Tot. 44,5, fr. 8,5 — 9 — 5,5 — 9.

Polska Młodzież Sokola z Czechosłowacji w Warszawie

W dn. 30 bm. przybędzie do Warszawy grupa 72 osób Sokolów Polskich z Czechosłowacji, przeważnie młodzieży i dorostu.

W dn. 31 bm. i 1 listopada rb. Sokoli z tej kordonu wystąpią w popisach gimnastycznych i tańcach regionalnych, których piękne wykonanie przyjęte było entuzjastycznie przez tysiące widzów na Złocie Katowickim. Sokół Warszawski zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Warszawy z prośbą o pomoc w zgromadzeniu serdecznego przyjęcia przybywającym gościom.

Wzajemny program występów artystycznych zapewni wszystkim tym, którzy przyjdą powitać Polskich Sokolów z Czechosłowacji miłe spędzenie czasu.

Na pokaz ten Zarząd Miasta St.

Dalsza zniżka ceny masła

Na posiedzeniu komisji notowań cen nabiału m. st. Warszawy przy Stow. Kupców Polskich postanowiono notować od 24 bm. następujące orientacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach — 3 zł. 20 gr. (dotychczas 3 zł. 40 gr.), wyborowego w opakowaniu firmowym — 3 zł. 30 gr. (dotąd 3 zł. 50 gr.), deserowego II gat. — 3 zł. (3 zł. 20 gr.) solonego — 2 zł. 80 gr. (3 zł. 90 gr.), wszystkiego za kg. w hurcie, nadto ceny jaj I gat. — 1 zł. 90 gr. (dotąd 2 zł.), II gat. — 1 zł. 65 gr. (1 zł. 75 gr.), III gat. (drobne) — 1 zł. 50 gr. (1 zł. 60 gr.) za kg. I gat. — 10 i pół gr. (dotychczas 11 gr.), II gat. — 8 gr. (8 i pół gr.), III gat. — 6 i pół gr. (7 gr.) za sztukę, wszystko w sprzedaży detalicznej, wreszcie sera białego twarogowego odtuszczonego — 80 gr. (1 zł.) za kilogram.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM



Poniedziałek, 25 października

6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 „W pracowni sukien”. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Z piosenką po kraju”. 16.15 Konc. rozryw. w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.50 Pogadanka. 17.00 Zwycięzca ospy — odczyt. 17.15 Recital fortep. Teofany Danew. 17.50 Pog. sport. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Piosenki murzyscy. 18.55 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. strzelecka. 19.30 „O gwiazdach filmowych” — dyskusja. 19.50 Pogad. 20.00 Konc. rozryw. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Mus. symfoniczna. 22.50 Przegląd prasy i Kom. meteor.

WARSZAWA III

13.00 Mus. symfon. Schuberta (pl.). 14.10 Płyty. 15.00 W pałacu Saskim — felieton. 15.15 Koncert.

18.00 Mus. tan. (pl.). 19.00 Recital fortep. 19.50 Zycie kultur. 19.55 Wiad. sport. 22.00 Reportaż. 22.15 Mus. tan. (pl.).

WARSZAWA I

Wtorek, 26 października
6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Muzyka baletowa (pl.). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Przegląd finansowo — gospodarczy. 16.15 Konc. ork. mandolinistów. 18.50 Pogadanka. 17.00 Reportaż. 17.15 Utwory fortepianowe i pieśni. 17.50 Pogadanka z Zoo. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Płyty. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Herodot” — w oprac. dr. St. Srebnego. 19.30 Aud. konkursowa: M. Cwiklińska, I. Eichlerówna, K. Lubieńska. 19.50 Pogadanka. 20.00 Konc. rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Konc. symfoniczny. 22.00 Mus. tan. 22.50 Przegląd prasy i Kom. meteor.

WARSZAWA II

Wtorek, 26 października.
13.00 (płyty). 14.10 Zesp. Józefa Słena. 15.00 Pogad. 15.10 Płyty. 18.00 Melodramat. 18.25 Recital wiolonczelowy. 19.00 Płyty. 19.50 Zycie kulturalne. 19.55 Wiad. sport. 22.00 Teatr Wyobraźni: „Jesień”. 22.30 Mus. taneczna. 23.30 Płyty.

Warszawianka — Polonia 2:1 (0:1)

Zwycięska bramka padła w ostatniej minucie gry i mimo to Nawrot miał jeszcze okazję wyrównać. Ale przestrzeżli murowaną pozycję.

Mecz był ciekawy choć na słabym poziomie. Oba ataki zawodów. Niepojęte jest czemu Polonia forsuje Łysakowskiego — leniwego, powolnego jak żółw i tchórzliwego. Jest on o klasę gorszy od Ciszewskiego. Nawrot ruchliwy i ambitny, ale pod bramką niegroźny.

WATA ZE LNU

Do roku 1932 wata opatrunkowa (hygroskopijna) była produkowana wyłącznie z bawełny. Obecnie Polska rozpoczęła produkcję waty lnianej, wyrabianej z własnych surowców, które doskonale zastępują watę z importowanej dotychczas bawełny. Wata lniana używana jest do celów leczniczych.

URUCHOMIENIE NOWEJ CUKROWNI

Na terenie gm. Berezowica pod Tarnobrzemem uruchomiona została nowa cukrownia polska, która produkować będzie na razie tylko cukier gryśkowy, gdyż nie posiada jeszcze urządzeń dla produkcji kostkowej. EKSPANSJA KUPIECTWA Z WOJ. POZNAŃSKIEGO

W ciągu III kwartału b. r. powstało w Kłęczkach kilkanaście dużych sklepów polskich, cieszących się dużym

WPLYW Z PODATKÓW W PIERWSZYM POŁROZCU

W I półroczu budż. 1937/38 w por. z analogicznym okresem poprzedniego roku wpływy z podatku od nieruchomości wzrosły z 40,1 mil. zł. do 40,4 mil. zł., z przemysłowego z 102,6 mil. zł. do 116,2 mil. zł. i z dochodowego z 118,7 mil. zł. do 124,9 mil. zł. Wpływy z podatku gruntowego w związku z wdrożoną reformą w r. ub. kształtowały się poniżej dochodów z tego tytułu w odpowiednim półroczu 1936 — 37 i wyniosły 19,3 mil. zł. wobec 25,9 mil. zł. poprzednio.